

Trele



Morele

Numer 20, styczeń - marzec 2023

Zespół Szkół nr 19 w Toruniu

Drodzy Czytelnicy!

Dopiero niedawno obchodziliśmy 100-lecie naszej szkoły, a już będziemy świętować 110 lat jej istnienia. Cóż, dziesięć lat to jednak też kawał czasu.

W ciągu tych dziesięciu lat pożegnaliśmy z łezką w oku dziesięć roczników naszych absolwentów, ale i przyjęliśmy z radością wielu nowych uczniów.

Pomimo zanego wieku nasza szkoła rozbłysła kolorami, co najlepiej widać na rysunkach poniżej ☺



Karolina, kl. 3c



Lena W., kl. 3b

W szkolnej rzeczywistości pojawiły się nowe zjawiska, np. nowe pracownie, nowe tablice multimedialne, nowy bus, czy gazetka szkolna „Trele Morele” ☺

23 lutego, w Dniu Patrona szkoły, bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, będziemy obchodzić jej 110 urodziny. Dlatego ten numer gazetki chcemy poświęcić naszej kochanej „budzie”, bo bez niej nasz świat wyglądałby zupełnie inaczej.

Z okazji urodzin życzymy Ci, Szkoło, co najmniej 200 lat i samych sukcesów!

Wydarzenia

Widać nas nawet z Kosmosu ☺



Od początku roku szkolnego przygotowujemy się do obchodów 110 rocznicy powstania naszej szkoły. 11 października zebraliśmy się wszyscy na boisku sportowym, a klasy 8zP i 5zL przygotowały wielkie "110". My i liczba ułożona na tle łąki kwietnej zostaliśmy sfotografowani z drona.

Zabawa w karnawał

18 stycznia mogliśmy uczestniczyć w występie GRUPY ZET działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury w Toruniu. GRUPA ZET skupia dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami w wieku 10 – 20 lat, uczące się w toruńskich szkołach i prowadzona jest przez nauczyciela naszej szkoły, pana Macieja Pasternaka.



Zakochani są wśród nas ...



W dniu święta zakochanych uczniowie chętnie robili sobie pamiątkowe zdjęcia na tle serduszkowo – różowych dekoracji. W klasie 6za odbyło się nawet walentynkowe przyjęcie. Życzymy wszystkim dużo miłości każdego dnia 🍷🍷❤️



Porozmawiajmy ...

Tym razem rozmawiamy z byłą panią dyrektor naszej szkoły, panią Ewą Plaskiewicz. Wspominamy szkolne dzieje sprzed 40 lat! Pani dyrektor udostępniła nam dawne fotografie ze szkolnych uroczystości.



Trele Morele: Kiedy była Pani dyrektorem naszej szkoły?

Ewa Plaskiewicz: Dyrektorem byłam przez 12 lat, od 1980 do 1992 roku.

T.M.: Czy szkolny budynek wyglądał tak jak teraz?

E.P.: Niestety, nie. Gdy obejmowałam szkołę, budynek szkolny był w fatalnym stanie. Nie było w nim nawet toalet. Dziś jest to nie do pomyślenia! Dzieci nie miały tak dobrych warunków do nauki jak obecnie.

T.M.: Ilu uczniów uczęszczało do naszej szkoły i ile było klas?

E.P.: Uczniów było około setki, może trochę więcej. Funkcjonowało dziesięć klas, w tym dwie „klasy życia”, obecnie zespoły edukacyjno – terapeutyczne.

T.M.: Czy uczęszczali wówczas do szkoły uczniowie spoza Torunia? Czy byli przywożeni busami?

E.P.: Oczywiście, do naszej szkoły chodziły dzieci mieszkające poza Toruniem. Nie było wówczas dowozów. Obowiązek dowiezienia uczniów do szkoły spoczywał na rodzicach. Natomiast dzieci mieszkające w Toruniu przyjeżdżały autobusami miejskimi. Przejazdy te były darmowe.

T.M.: Co wspomina Pani najmilej z lat swojej pracy?

E.P.: Najmilej wspominam współpracę z nauczycielami i rodzicami. Dzieci również były wspaniałe. Niektóre z nich spotykam czasami przy różnych okazjach, poznajemy się wzajemnie pomimo upływu lat, wspominamy szkolne lata.

T.M.: Serdecznie dziękujemy za rozmowę!

Rozmawiała kl. 4a



Błogosławiony, który czuwa nad nami...!

Zawsze uśmiechnięty, pełen radości i zapału do nauki, pracy i służby drugiemu człowiekowi, przepełniony miłością i ufnością wobec Boga i ludzi.

Taki był Stefan Wincenty Frelichowski.

Skąd czerpał siły, skoro sam wzrastał w czasach bardzo trudnych, a jego życie naznaczone było cierpieniem?!

Piękno życia ks. Wicka wciąż fascynuje i porywa do działania wielu młodych ludzi. Radość odnajdował w służbie drugiemu człowiekowi. Promieniował nią w rodzinie, w harcerstwie, Sodalicji Mariańskiej, seminarium, w czasie posługi duszpasterskiej, ale także będąc więźniem obozów. Tak mówił: „Ja chcę się upodobnić do Boga. Dlatego muszę być zawsze i do każdego wesółym”.



Ksiądz Stefan sam wyszukiwał ludzi szczególnie smutnych i samotnych, chorych i słabych. Jako więzień obozów odważnie realizował swoje powołanie kapłańskie. Narażając swoje życie organizował wspólne modlitwy, odprawiał msze św., słuchał spowiedzi. Zawsze był obecny przy najbardziej umęczonych i załamanych współwięźniach.

W Dachau opiekował się chorymi na tyfus przekradając się do ich baraków, by nieść im pomoc i umacniać Eucharystią. Wszystko czynił z miłości do Jezusa i człowieka! I właśnie od Jezusa czerpał siły do pokonywania codziennych trudności, do bycia radosnym i pełnym zapału do niesienia pomocy innym.

Błogosławiony ks. Stefan Wincenty Frelichowski od 2011 roku czuwa nad naszą szkołą, której jest patronem. Możesz Go naśladować, próbować kroczyć Jego śladami, ale przede wszystkim prosić Go w modlitwie o pomoc we wszystkich sprawach, z którymi sam sobie nie radzisz. Ks. Wicek jest już w niebie, a Ty naśladując Go z pewnością do nieba dotrzesz...!

Gdy powstawała nasza szkoła ...

W 1913 roku świat wyglądał trochę inaczej niż obecnie. W powszechnym użyciu były lampy naftowe, dopiero co pojawiły się telefony jako urządzenia zdecydowanie NIE-przenośne. O komputerach nikt nie myślał (może oprócz ówczesnych pisarzy science fiction), nie istniała telewizja, a radio dopiero raczkowało.

W Europie w wielu krajach rządzili cesarze, królowie i carowie (np. w Anglii, Niemczech, Rosji, Austro-Węgrzech, Bułgarii, Belgii). Jednak wcale nie było jak w bajce, zwłaszcza dla Polaków, którzy nie mieli swojego niepodległego państwa. Polskie ziemie nadal pozostawały pod zaborami, np. Toruń znajdował się w granicach Cesarstwa Niemieckiego.

Na początku XX wieku na świecie i w Europie panował względny spokój, od kilkudziesięciu lat nie toczyły się większe wojny. To sprzyjało rozwojowi techniki i przemianom cywilizacyjnym.

Rozkwitały miasta, w których wprowadzano gazowe oświetlenie ulic, wodociągi, kanalizację, a nawet centrale telefoniczne. W Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i Berlinie żyło się wygodniej.

Także podróżowanie stawało się coraz prostsze – rozwijała się sieć połączeń kolejowych. W 1913 roku otwarto w Nowym Jorku największy dworzec kolejowy świata – Grand Central Terminal.



Na drogach częściej można było zobaczyć samochody, choć nadal były dobrem luksusowym. Jednak to właśnie w 1913 roku uruchomiono w USA pierwszą taśmę montażową w fabryce Forda. Zwiększyło to znacznie liczbę produkowanych aut i przyczyniło się do ich upowszechnienia.

Pozostając przy temacie podróżowania, musimy jednak nadmienić, że loty samolotem były dostępne tylko dla nielicznych. Pomimo to rok 1913 zapisał się także w historii awiacji. Właśnie w tym roku powiódł się pierwszy skok ze

spadochronem zakończony bezpiecznym lądowaniem. To wydarzenie miało miejsce we Francji.

Chociaż w 1913 roku nie dyskutowano jeszcze o globalnym ociepleniu, ani nie przejmowano się zbytnio ekologią, to właśnie wtedy odnotowano najwyższą w historii pomiarów temperaturę powietrza +56,7 °C (10 lipca w Dolinie Śmierci w Kalifornii, USA).

Wróćmy do spraw powszedniejszych! Na pewno pierwszą rzeczą, na którą zwrócilibyśmy uwagę idąc ulicą w 1913 roku, byłyby stroje.



Generalnie ubrania były mniej wygodne niż dzisiaj. Nawet w upalne dni dorośli nie mogli chodzić z gołymi nogami, czy odsłaniać ramion. Panie nosiły suknie sięgające do kostek, a panowie koszule ze sztywnymi kołnierzykami i marynarki. Na głowy zwykle zakładano kapelusze.

Ubrania sporo kosztowały i trzeba je było szanować, prać (oczywiście) ręcznie, a gdy się podarły – cerować lub naszywać łaty. Biedniejsi ludzie, zwłaszcza na wsi, chodzili na bosaka. Ale i w dziedzinie mody w 1913 roku miało miejsce ważne wydarzenie, opatentowano nowy wynalazek – zamek błyskawiczny.

Zapinając się na guziki, w butach albo bez, ludzie (w tym torunianie) spieszyli się do pracy czy szkoły, szli na spacer, czy po zakupy. Podobnie jak my, cieszyli się i smucili, odnosili sukcesy i ponosili porażki. Pewnie nie sądzili, że oto mija ostatni rok pokoju przed wielką i tragiczną I wojną światową, która wywróci ich świat do góry nogami.

I.L.

Ale wkoło jest wesoło

Jaś przychodzi ze szkoły i chwali się tacie:

- Tato, dzisiaj na sprawdzianie nie zrobiłem żadnego błędu ortograficznego.
- Świetnie, Jasiu – cieszy się tata – a z czego był ten sprawdzian?
- Z tabliczki mnożenia.

To warto przeczytać ...



„Kamienie na szaniec” to książka napisana przez Aleksandra Kamińskiego podczas II wojny światowej. Opowiada ona o przygodach i losach trójki młodych chłopców, ich sukcesach, wyczynach i akcjach. Bohaterowie walczyli o odzyskanie niepodległości. Byli oni na początku harcerzami, następnie członkami podziemnej organizacji małego sabotażu „Wawer”, a na koniec żołnierzami Armii Krajowej.

Tymi chłopcami byli Maciej Aleksy Dawidowski (Alek), Tadeusz Zawadzki (Zośka) i Jan Bytnar (Rudy). Jako żołnierze AK bohaterowie wykonywali wiele misji. Do historii przeszła jednak akcja pod Arsenalem, która polegała na odbiciu Rudego z rąk niemieckiego okupanta.

Ta książka przypomniała mi, jak ważny jest patriotyzm i jak ciężkie były losy i życie ludzi podczas drugiej wojny światowej.

Oliwia Tylka

Co za historia!

"Te same gwiazdy" to powieść historyczna dla młodzieży autorstwa Czesławy Niemyskiej-Rączaszkowej.

Akcja toczy się w czasach panowania polskiej królowej Jadwigi i jej męża króla Jagiełły. Opowiada o losach młodej pary bohaterów Jagi i Jędrka. Jaga jest dwórką królowej Jadwigi a jej ukochany Jędrzej, udaje się w podróż na studia do dalekiej Padwy, zamierza zostać lekarzem. Oboje są góralami, pochodzą z ubogich rodzin z wioski w Tatrach.

Droga Jędrka Skalnego na uczelnię wiedzie przez Pragę, Wiedeń, Wenecję. Można dzięki temu dowiedzieć się, jak wyglądały one w średniowieczu.

Chłopak mimo wielu trudności, dociera do celu. Wytrwale się uczy, by po kilku latach powrócić do Krakowa, gdzie czeka na niego kochająca Jaga.



Czas akcji lektury jest bardzo ciekawy historycznie. Są to dzieje Polski z Zakonem Krzyżackim, z Litwą. Dodatkowo można poznać życie codzienne Krakowa w XIV wieku, zarówno na Wawelu, jak i wśród mieszczan.

Bardzo podobała mi się ta powieść i polecam ją innym.

Eryk Glaziński

Z notatnika przyrodnika

Czy wiesz, że...

W Polsce w ciągu ostatnich 100 lat wyginęło 36 gatunków zwierząt, choć są one jeszcze obecne w krajach sąsiednich. Jest wśród nich 14 gatunków kręgowców, np.: suseł moręgowany, norka europejska, sęp płowy, drop zwyczajny, pustułowca, jasioł zachodni, oraz 22 gatunki bezkręgowców, wśród których wymieniam się m.in. perłoródkę rzeczną. W naszej faunie brak 2 gatunków, które wymarły całkowicie – tura i tarpana.

W Polsce zagrożonych wyginięciem jest 329 gatunków zwierząt.

Gatunków zwierząt krytycznie zagrożonych wyginięciem, których liczebność jest tak mała, że w każdej chwili mogą wymrzeć, jest 91. Są to między innymi: głuszec, kozica, kraska, morświn, orlik grubodzioby, rybitwa czubata, sokół wędrowny, wąż Eskulapa, niepylak apollo, modraszek gniady i ślimak tatrzański.



głuszec



niepylak apollo

Za: Wymieranie zwierząt - Zintegrowana Platforma Edukacyjna (zpe.gov.pl)

JUŻ ICH W POLSCE NIE ZOBACZYMY



Tur leśny był przodkiem niektórych gatunków bydła domowego. Jednym z bardzo nielicznych miejsc, w którym w XIV wieku żyły tury było Mazowsze.

Od początku XV wieku główna ostoja turów, Puszcza Jaktorowska była specjalnie chroniona na mocy traktatów książęcych.

Ostatni tur w Polsce ginie w 1627 roku z przyczyn naturalnych.

13 października 2006 roku zainaugurowała swoją działalność *Polska Fundacja Odtworzenia Tura*.

Obecnie nad odtworzeniem tura w oparciu o materiał genetyczny pobrany z kopalnych szczątków, pracują naukowcy z Katedry Biochemii i Biotechnologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz Instytutu Genetyki Człowieka PAN.

Tur znajduje się w herbach miast i gmin: Chojnice, Jaktorów, Sejny, Turek, Bielsk Podlaski i Tykocin.

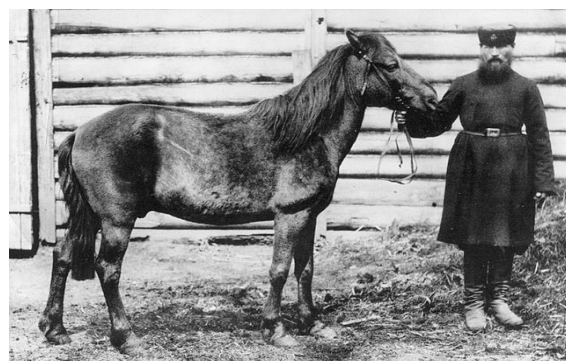


herb miasta Sejny
Za: Internet – Wikipedia

Tarpan (koń leśny)

Tarpan budową nawiązywał do prymitywnych ras koni. Był małym koniem. Mocno zbudowane ciało pokrywała krótka sierść.

Ostatnie tarpany zamieszkiwały stepy Ukrainy. Tarpan, podobnie jak koń domowy, preferował duże otwarte przestrzenie lub obszary luźno porośnięte przez drzewa. Ostatni osobnik na wolności zmarł między 1876 -1890 rokiem. Do jego wymarcia przyczynił się człowiek, polujący na niego dla mięsa.



Tarpan był gatunkiem towarzyskim. Żył w stadach liczących do kilkunastu osobników. Od czasu jego wyginięcia podjęto próby odtworzenia jego fenotypu. W wyniku tego powstała polska rasa konia - konik polski.

(Za: ekologia.pl)

Katarzyna Siuda

Ale wkoło jest wesoło

Zdenerwowany ojciec pyta syna:

- Jasiu, za co wyrzucili cię ze szkoły?!
- A skąd mam wiedzieć, tato? Nie byłem tam prawie od roku.

Zatroskana babcia pyta Jasia:

- Jasiu, czy jest szansa, że przejdiesz do następnej klasy?
- Tak, pani mówiła, że chyba z 1a do 1b.

Najlepsi Polscy Sportowcy 2022 roku

Koniec starego i początek nowego roku to dobry czas na różnego rodzaju plebiscyty, podsumowania i klasyfikacje. Redakcje wielu gazet, czasopism, stacji telewizyjnych i radiowych na całym świecie dokonują najróżniejszych analiz i wybierają laureatów w wielu dziedzinach życia. Tak samo dzieje się też w sporcie. Ludzie, którym ten aspekt życia społecznego nie jest obcy, biorą udział w najróżniejszych plebiscytach, których celem jest wyłonienie najlepszych i najpopularniejszych sportowców poszczególnych krajów lub kontynentów.

Jednym z najstarszych sportowych plebiscytów tego typu na świecie, jest plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego polskiego sportowca roku. Plebiscyt ten zapoczątkowano w 1926 roku, a pierwszym jego laureatem został Wacław Kuchar. Przy okazji chciałbym zwrócić uwagę, iż był on niezwykle wszechstronnym sportowcem, gdyż, reprezentował Polskę aż w czterech dyscyplinach sportu: piłce nożnej, hokeju na lodzie, lekkoatletyce oraz łyżwiarstwie szybkim. Z historii tego plebiscytu warto jeszcze wspomnieć, że sportowcem, który odniósł w nim najwięcej zwycięstw jest Justyna Kowalczyk – fenomenalna biegaczka na nartach, która uznana została za najlepszego polskiego sportowca w latach 2009, 2010, 2011, 2012 i 2013.

Przechodząc do teraźniejszości, chciałbym pokrótce omówić wyniki najnowszego – 88 Plebiscytu „Przeglądu Sportowego” na najlepszego polskiego sportowca 2022 roku.

1 miejsce – Iga Świątek – nie mogło być inaczej. Iga w ubiegłym roku wygrała 2 turnieje wielkoszlemowe (Roland Garros i US Open), zdobyła 4 tytuły rangi „Masters 1000” oraz zanotowała serię 37 zwycięstw z rzędu – najdłuższą w kobiecym tenisie XXI wieku. Jej mecze są oglądane przez miliony kibiców na całym świecie.

2 miejsce – Bartosz Zmarzlik – to według mnie spora niespodzianka. Żużel, pomimo sporej popularności w Polsce, na świecie jest wciąż uznawany za sport „niszowy”. Widocznie Bartek – aktualny mistrz świata, ma w naszym kraju wielu fanów, którzy gremialnie oddali na niego swój głos.

3 miejsce – Robert Lewandowski – sportowiec, którego w Polsce zna każdy. W poprzednim roku zmienił barwy klubowe, przechodząc z Bayernu Monachium

do Barcelony. Kiepska gra reprezentacji na Mistrzostwach Świata w Katarze nie pozwoliła mu sięgnąć po wyższe miejsce.

4 miejsce – Kamil Semeniuk – jeden z najmłodszych siatkarzy polskiej reprezentacji, która na ubiegłorocznych Mistrzostwach Świata zdobyła srebrne medale. Tak wysokie miejsce Kamila świadczy o niezwyklej popularności piłki siatkowej w Polsce.

5 miejsce – Dawid Kubacki – to jedyny polski medalista ubiegłorocznych zimowych igrzysk olimpijskich w Pekinie. 5 miejsce w plebiscycie to również wynik jego udanego startu w obecnej edycji Pucharu Świata w skokach narciarskich. Jeżeli Dawid utrzyma do marca tak wysoką formę, to za rok będzie jednym z faworytów do zdobycia tytułu sportowca roku.

6 miejsce – Mateusz Ponitka – kapitan i lider koszykarskiej reprezentacji Polski, która była rewelacją ubiegłorocznych Mistrzostw Europy (4 miejsce). Po mistrzostwach Mateusz rozpoczął swą przygodę w słynnym greckim klubie Panathinaikos Ateny, gdzie szybko stał się jednym z czołowych graczy.

7 miejsce – Adrian Meronk – to według mnie największa niespodzianka tego plebiscytu. Przyznam uczciwie, że wcześniej nie słyszałem o tym sportowcu. Jest on golfistą, który w 2022 roku zwyciężył w turnieju Horizon Irish Open, zaliczanym do najwyższej kategorii na świecie. Może dzięki jego sukcesom golf zdobędzie w Polsce większą popularność.

8 miejsce – Katarzyna Wasick – to jedna z najszybszych pływaczek na świecie, gdyż pływa ona stylem dowolnym na najkrótszym z możliwych dystansów - 50 metrów. Miejsce wśród 10 najlepszych polskich sportowców uzyskała zdobywając srebrne medale Mistrzostw Świata w Budapeszcie oraz Mistrzostw Europy w Rzymie.

9 miejsce – Paweł Fajdek – mistrz świata w rzucie młotem, dla którego był to już piąty tytuł. Uważam, że Paweł zdobywając złoty medal Mistrzostw Świata, zasłużył na wyższe miejsce w tym rankingu, jednak kibice byli innego zdania.

10 miejsce – Fabian Barański, Mirosław Ziętarski, Mateusz Biskup, Dominik Czaja – to wioślarze zamykający „dziesiątkę” najlepszych polskich sportowców. Startując w konkurencji czwórki podwójnej zdobyli oni na Mistrzostwach Świata złote a na Mistrzostwach Europy srebrne medale.

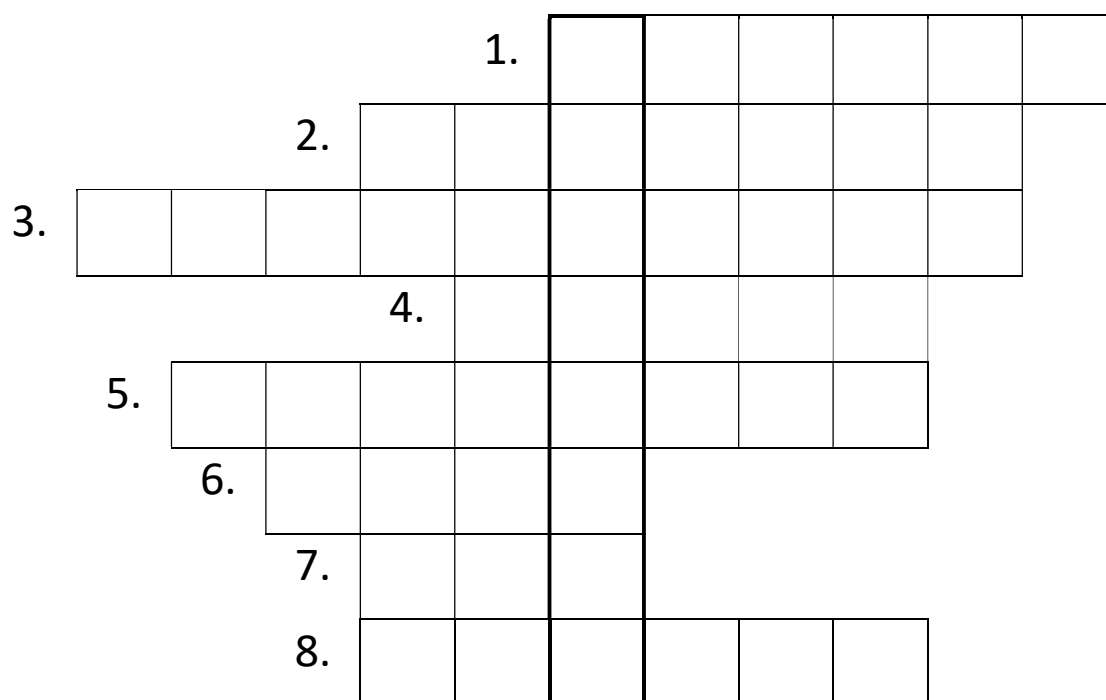
Piotr Jettka

Rusz głową!

Rozwiązaniem krzyżówki z 19. numeru „Treli Moreli” było hasło: „ŁACINA”. Nagrody otrzymali: Julia, kl. 7a i Artur, kl. 6a. Gratulujemy!

Informacje potrzebne do rozwiązywania nowej krzyżówki znajdziecie w artykułach w gazetce. Postarajcie się wpisywać hasła drukowanymi literami!

Rozwiązaną krzyżówkę podpisz i oddaj w bibliotece do 31.03.2023r. I.L.



1. imię patrona naszej szkoły
2. chwile między lekcjami, to, co uczniowie lubią najbardziej
3. święto zakochanych (14.02.)
4. imię Kubackiego, świetnego polskiego skoczka narciarskiego
5. tam wpisują nauczyciele m.in. oceny, nieobecności, tematy lekcji
6. amerykański samochód, pierwszy produkowany taśmowo
7. imię znakomitej tenisistki - ... Świątek (1 miejsce w plebiscycie „Przeglądu Sportowego”)
8. gatunek wymarły w XIX w., mały konik